

# Iwona Loranc, Ja tu stoję za drzwiami

Ja tu stoję za drzwiami - za klonowymi,  
I wciąż milczę ustami - rozkochanymi.  
Noc nadchodzi w me ślady - tą samą drogą,  
Pociemniało naokół - nie ma nikogo!

Od miłości zamieram - chętnie zamieram,  
I drzwi twoje rozwieram - nagle rozwieram,  
I do twojej alkowy wbiegam uparcie,  
I przy łożu twym staję, niby na warcie!

Żaden lęk mię nie złęknie i nie wyżenie,  
Nawet rąk twych po murach spłoszone cienie,  
Choćbyś mnie zaklinała wszystkimi słowy,  
Już ja nigdy nie wyjdę z twojej alkowy.